

Sygn. akt I ACa 1826/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSA Barbara Baran
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa L. G. i R. G.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 1 października 2015 r. sygn. akt I C 1429/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda L. G. kwotę 2 070 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki R. G. kwotę 1 170 zł (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Barbara Baran SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Sławomir Jamróg

I ACa 1826/15

UZASADNIENIE

Powodowie L. G. i R. G. domagali się: 1/ zasądzenia od strony pozwanej (...) sp. z o.o. w W. na rzecz powoda ad. 1 kwoty 30 000 zł a na rzecz powódki ad. 1 kwoty 40 000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu – tytułem zadośćuczynienia, 2/ zobowiązania pozwanej do opublikowania na swój koszt w terminie 7 dni od

uprawomocnienia się orzeczenia, oświadczenia na pierwszej stronie czasopisma (...), czcionką 14 C., o treści: (...) sp. z o.o. przeprasza R. G. oraz L. G. za naruszenie ich dóbr osobistych, w związku z użyciem ich prywatnych zdjęć do ilustracji artykułów (...) oraz (...) zawarte w numerze(...)((...)). Użyte zdjęcia nie przedstawiały D. P. ani R. P., o których mowa w artykule”, 3/ zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu 28 marca 2014 r., w dzienniku (...) którego wydawcą jest pozwana spółka, została opublikowana seria artykułów dotyczących D. P., który zgodnie z informacjami zawartymi w tym wydaniu, spalił swoją żonę i czworo dzieci. Artykuły wskazywały, że D. P. w celu dokonania zabójstwa swojej żony oraz dzieci wywołał w domu pożar, a następnie zamknął drzwi na klucz i zasunął rolety uniemożliwiając swojej żonie wydostanie się z płonącego budynku. Akcentowano, że D. P. dopuścił się tego czynu w celu uzyskania korzyści majątkowej. Kolejno podano, że D. P., w okresie fałszywej żałoby, znalazł sobie kochankę R. P., z którą następnie się zaręczył. Do ilustracji dwóch ze wskazanej serii artykułów zostały wykorzystane, bez zgody powodów, ich własne zdjęcia zawierające ich wizerunki. Zaczepnięte one zostały z prywatnego profilu powódki ad. 2 utworzonego w serwisie (...) (...) Powodowie podnieśli, że nie są osobami, których dotyczą artykuły i nie są z nimi w żaden sposób powiązani. Jednakże zarówno teksty artykułów, jak i opisy zdjęć jednoznacznie wskazują, że na fotografiach, w rzeczywistości przedstawiających powodów, znajdują się D. P. i R. P. Taki też był odbiór czytelników. Powodowie podnieśli również, iż pomimo, że ich twarze zostały „zapikselowane”, zostali rozpoznani zarówno przez bliskie im osoby, jak i przez osoby trzecie. Identyfikację powódki ułatwiały informacje zawarte w artykule dotyczące jej wieku i miejsca zamieszkania. Przedmiotowe publikacje wiązały się dla powodów z wieloma negatywnymi konsekwencjami, m. in. utraty zaufania, z którego korzystają w życiu codziennym przy prowadzeniu działalności, w tym zawodowej. Sprawily, że powodowie są negatywnie odbierani przez środowisko, co stanowi dla nich problem i powoduje dyskomfort. Powód, jako kierowca autobusu, rozpoznawany był przez pasażerów, którzy szeptali o tym, że jest mordercą i podpalaczem. Stał się obiektem plotek dla kolegów z pracy. Obiektem plotek stała się również powódka. Do jej matki przychodziły osoby wyrażające swoje oburzenie z powodu karygodnego prowadzenia przez nią życia i faktu, że jest ona kochanką mordercy i podpalacza. Powodowie wskazali, że przedmiotowe artykuły spowodowały u nich poczucie wstydu i stres w związku z koniecznością obcowania z osobami, które mogły być czytelnikami dziennika. Podkreślili, że w związku z wykonywaną pracą zawodową nieustannie spotykają się z ludźmi.

Na rozprawie w dniu 2.04.2015 r powodowie wyjaśnili, że podstawę roszczenia stanowi po pierwsze fakt wykorzystania zdjęć bez zgody powodów, po drugie bez ich zgody opublikowano ich wizerunek, a po trzecie zilustrowanie artykułów ich zdjęciami wskazuje, że zamieszczony artykuł jest o nich.

Jako podstawę roszczenia wskazali art. 23 i 24 k.c.

Pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów procesu.

Pozwana zarzuciła, że powodowie nie wykazali naruszenia swoich dóbr osobistych. Zdaniem pozwanej brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że obiektywnie możliwe byłoby rozpoznanie powodów na podstawie całkowicie rozmazanych, „wypikselowanych” fragmentów fotografii obejmujących głowy prezentowanych postaci. Nadto powodowie nie sprecyzowali na jakiej podstawie domagają się konkretnych kwot. Nie przedstawili jakichkolwiek dowodów dotyczących sytuacji ich samych – każdego z osobna, nie wskazują dowodów na skutki naruszeń. Twierdzenia powodów pozostają gołosłownymi zabiegami kreowania rzeczywistości, wykazują cechy subiektywnej nadinterpretacji, nakierowane są jedynie na majątkowe przysporzenie. Wbrew twierdzeniom powodów, załączony do pozwu egzemplarz dziennika nie ma

zasięgu ogólnopolskiego.

Wyrokiem z dnia 1 października 2015 r, sygn. akt IC 1429/14, Sąd Okręgowy w Krakowie: **I/** zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda L. G. kwotę 30 000 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 24 lipca 2014r, **II/** zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki R. G. kwotę 8 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 2014r, **III/** zobowiązał stronę pozwaną do opublikowania na swój koszt w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia,

oświadczenia na pierwszej stronie gazety (...), czcionką 14 C., o treści wskazanej przez powodów w pozwie; **IV/** w pozostałej części powództwo oddalił; **V/** zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda L. G. kwotę 3 960 zł tytułem kosztów procesu; **VI/** zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki R. G. kwotę 900 zł tytułem kosztów procesu; **VII/** pozostałe koszty procesu należne między powódką R. G., a stroną pozwaną wzajemnie znosi.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 28 marca 2014 r., w numerze(...)(...) w dzienniku (...) który wydawany jest przez pozwaną spółkę, na stronie tytułowej ukazał się artykuł pt: (...)Zgodnie z podanymi informacjami w J. miał miejsce pożar domu, w którym zginęło czworo dzieci i ich matka. Autorzy artykułu wskazali, że zbrodnię tę starannie zaplanował D. P. – ojciec i mąż ofiar, który „podłożył ogień, a następnie zalewał się łzami. I szybko, bo po kilku miesiącach, zaręczył się z inną kobietą.” Obok tekstu umieszczono zdjęcie powodów z wesela, które zostało opisane; „R. P. (40l.) Kochanka mordercy. Nie minęło dziewięć miesięcy od tragicznej śmierci żony i czwórki dzieci, a D. P. (42l.) już znalazł pocieszenie w ramionach innej kobiety.”

Na stronach 4 – 5 znalazła się kontynuacja artykułu. Na stronie 4 umieszczono tytuł (...)”. Wydawca zobrazował tą część powiększonym zdjęciem, które przedstawione zostało na 1 stronie z podpisem: „R. P. (40l.) Kochanka mordercy. R. P. jest wdową, ma czwórkę dzieci. Poznali się z D. P. na pielgrzymce”. W dolnym prawym rogu zamieszczono zdjęcie powódki, która siedzi przed przyczepą kempingową i podpisano jako „(...) R. P. (40l.) od trzech tygodni jest narzeczoną D. P.” Twarze powodów zostały zamazane („wypikselowane”). Ponadto w tekście artykułu umieszczono zapis wskazujący iż „[D. P.] Trzy tygodnie temu zaręczył się z R. P. (40 l.) z O.”.

Autorem przedmiotowej publikacji jest A. M., która jednak nie miała wpływu na dobór zdjęć ilustrujących tekst. W ramach rzetelności dziennikarskiej ustaliła natomiast, iż kobietą o której jest mowa w tekście („(...)”) jest R. P. zamieszkała w powiecie (...).

Zdjęcia, które zostały użyte do ilustracji artykułu zostały pobrane z portalu (...), na którym powódka, z pomocą syna, dobrowolnie je umieściła. Jej zamiarem nie było jednak wykorzystywanie fotografii przez osoby postronne, a jedynie umożliwienie ich przeglądania przez użytkowników portalu, w szczególności znajomych. Pozwany nie posiada konta na tym portalu społecznościowym.

Z art.1 Polityki prywatności serwisu spółki (...) Sp. z o.o.” wynika, iż chroni ona prywatność użytkownika w trakcie korzystania z portalu(...) ponieważ przestrzega stosownych przepisów prawnych w zakresie ochrony danych osobowych, chroni dane osobowe użytkowników także od strony technicznej, oferując szeroki wachlarz ustawień prywatności. Z punktu 1 wynika natomiast, że spółka zapewnia użytkowników, że nie przekazuje danych podmiotom do tego nieuprawnionym. W Regulaminie Serwisu (...)w art. 6 zawarto zapis, iż „Użytkownik poprzez umieszczenie Danych, w szczególności wizerunku, materiałów lub wypowiedzi na Koncie własnym lub innego użytkownika udziela (...)niewyłącznej licencji na wykorzystywanie, utrwalanie w pamięci komputera, zmienianie, usuwanie, uzupełnianie, wykonywanie publiczne, wyświetlanie publiczne, zwielokrotnianie i rozpowszechnianie (w szczególności w Internecie”) tych Danych. Artykuł 7 mówi natomiast, że podawane przez użytkownika Dane oraz Dane osobowe są informacjami jawnymi, które mogą być podane do publicznej wiadomości w ramach (...) W szczególności mogą one być dostępne dla osób korzystających z sieci Internet oraz mogą być indeksowane przez wyszukiwarki, czego Użytkownik ma świadomość i na co Użytkownik wyraża zgodę.

Zdjęcie zamieszczone na pierwszej i czwartej stronie pochodziło z wesela i zostało wykonane przez fotografa zatrudnionego przez parę młodą, która następnie przekazała odbitkę powodom. Druga fotografia została natomiast wykonana przez znajomych powodów podczas wakacji.

O zamieszczeniu zdjęć w dzienniku powód dowiedział się od kolegi z pracy, który dostarczył mu egzemplarz gazety. Wszyscy współpracownicy, nie wyłączając przełożonych nie mieli wątpliwości, iż na fotografii został przedstawiony wizerunek L. G.. Powód rozpoznawany był po posturze i kształcie twarzy. Część osób utożsamiała powoda z podpalaczem, inni natomiast myśleli, że jest on „nieboszczykiem”. To ostatnie porównanie związane było z tym, iż pod zdjęciem żony powoda widniała informacja, iż jest wdową. Ludzie, którzy znają powoda nie mieli wątpliwości, iż nie jest on osobą o której traktował artykuł, nie mniej jednak było to przedmiotem drwin, docinków i śmiechów.

Sugerowano, że powód został zdradzony przez żonę. Osoby nie znające powoda, jak na przykład pasażerowie autobusu, którego jest kierowcą nie wypowiadali się przy nim na ten temat, ale pytali innych kierowców czy prawdą jest informacja, że powód nie żyje. Powódkę o zdjęciach w prasie powiadomił znajomy, który odbiera towar ze sklepu, w którym zatrudniona jest R. G.. Pytał, czy artykuł dotyczy jej osoby, tj. czy związała się z podpalaczem. Po przeczytaniu treści artykułu był przekonany, że to właśnie powódka jest kochanką podpalacza.

Po publikacji artykułu powodowie musieli wyjaśniać sprawę także swojej rodzinie, która nie miała problemów z rozpoznaniem ich sylwetek, tłumaczyć, że to nie ich dotyczy publikacja. Pomimo tego, część osób nie była przekonana, że jest to nieprawda w myśl zasady, że w „każdej bajce jest ziarno prawdy”. Dodatkowo na zdjęciu powódki ilustrującym tekst podano inicjały „R. P.”, podczas gdy panięskie nazwisko powódki brzmi P.. Pozostali traktowali tą sytuację humorystycznie. Nie mniej jednak powodów bolały słowa zarówno tych najbliższych osób, jak i znajomych, zwłaszcza, że koledzy powoda znali nazwisko rodowe powódki. Dodatkowo, co było dla powodów szczególnie bolesne, do domu rodzinnego powódki przychodzili sąsiedzi i wypytywali, czy prawdą jest to co opisano w artykule. Także syn powodów musiał tłumaczyć się przed kolegami z treści artykułami i wyjaśniać, że to nie jego rodzice są bohaterami historii opisaną w gazecie.

Oceniając powyższe fakty Sąd Okręgowy uznał, że powództwo L. G. zasługiwała na uwzględnienie w całości, a R. G. w części.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odwołał się do Konstytucji, której art. 47 przyznaje ochronę życiu prywatnemu, dobremu imieniu i czci człowieka. Życie prywatne należy rozumieć szeroko, należy do tej kategorii zaliczyć również wizerunek, ponieważ jest elementem tożsamości człowieka. Dobra sława jest częścią dobrego imienia, a godność jest częścią czci. Wizerunek chroniony jest również przez art. 51 Konstytucji, który ustanawia tzw. autonomię informacji. Oznacza ona to, że każdy ma prawo do udostępniania tylko tych informacji o sobie, które uzna za stosowne. Jedynie ustawa może nakazać udostępnienie informacji o sobie. Ponadto przepis ten ustanawia zasadę, że każdy może żądać usunięcia informacji zebranych w sposób sprzeczny z ustawą. Wizerunek jest informacją na temat samego siebie.

Z drugiej jednak strony – wywodzi Sąd Okręgowy – art. 54 Konstytucji zapewnia każdemu wolność wyrażania poglądów i rozpowszechniania informacji. Ponadto zgodnie z art. 31 ust 3 Konstytucji wszystkie wolności i prawa konstytucyjne mogą zostać na podstawie ustawy ograniczone, przy czym te ograniczenia nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Wolność wyrażania poglądów i rozpowszechniania informacji może pozostawać w konflikcie z ochroną życia prywatnego, czci, dobrego imienia i tzw. autonomii informacyjnej. Zatem w przypadku konfliktu tych interesów należy za każdym razem określać granice tych praw i wolności. W zasadzie pod ochroną prawa znajdują się wszelkie opinie; również w zasadzie rozpowszechnianie prawdziwych informacji jest zgodne z prawem a rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji jest niedopuszczalne.

Sąd Okręgowy przytoczył art. 23 k.c., zgodnie z którym dobra osobiste człowieka, w tym – między innymi – cześć i wizerunek pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Katalog dóbr osobistych zawarty w wyżej cytowanym przepisie nie jest katalogiem zamkniętym, zawarte w nim wyliczenie dóbr osobistych nie jest wyczerpujące. Przez dobra osobiste rozumie się indywidualne wartości uczuć i stanu psychicznego każdego człowieka, przy ocenie czy doszło do ich naruszenia decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to, jaką reakcję w społeczeństwie wywołuje to naruszenie. Do naruszenia dobra osobistego dochodzi zatem wówczas, gdy kryteria obiektywne prowadzą do przyjęcia, że określone zachowania naruszcyciela ingerują w wartości sfery przeżyć psychicznych, stan uczuć konkretnego człowieka.

Dobrem osobistym jest w szczególności cześć, dobre imię i dobra sława człowieka, przy czym pojęcia te obejmują wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Dobrem osobistym danej osoby jest również jej wizerunek, a wynika to wprost z art. 23 kc. Zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie dominuje pogląd, że wizerunek to fizyczny obraz osoby fizycznej. Wizerunek należy ujmować szeroko i obejmować tym pojęciem również inne, poza anatomicznymi, elementy identyfikujące, jak okulary, fryzurę, ubiór, rekwizyt, o ile tylko, wraz z innymi cechami, są

one dla tej osoby charakterystyczne. Może tu wejść w grę nawet charakterystyczny sposób zachowania, linia profilu, czy charakterystyczny cień. Wizerunek musi jednak zawsze umożliwiać rozpoznanie osoby. Naruszenie wizerunku polega na jego utrwaleniu, przekształceniu lub rozpowszechnieniu.

Kolejno Sąd Okręgowy przytoczył przepis art. 24 k.c. i wskazał, że z jego treści wynika domniemanie bezprawności naruszenia. Oznacza to, że ciężar dowodu na okoliczność, że działanie nie było bezprawne spoczywa na pozwanym. Do okoliczności wyłączających bezprawność zachowania sprawcy zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego zalicza się między innymi: działanie na podstawie przepisu prawa lub w wykonaniu prawa podmiotowego, działania podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego, zgodę pokrzywdzonego. Sąd zwrócił uwagę, że pomiędzy przepisami art. 23 i 24 k.c. i przepisami ustawy z 26.01.1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) zachodzi zbieg kumulatywny. Ustawodawca dopuścił kumulatywne lub alternatywne stosowanie środków ochrony przewidzianych w przepisach obu ustaw, przy czym ich wybór zależy od powoda. w przypadku rozpowszechniania wizerunku zastosowanie znajduje 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zgodnie z którym rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej; zezwolenia nie wymaga jedynie rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle powyższych przepisów, nie może budzić wątpliwości, że powodowie nie należą do grona osób, których rozpowszechnianie wizerunku nie wymaga ich zezwolenia. Oznacza to, że na publikację ich wizerunku wymagana była ich zgoda i zgoda ta winna być niewątpliwa, to jest wskazująca, że podmiot ją wyrażający ma pełną świadomość co do formy jej przedstawienia, miejsca publikacji, czasu publikacji i towarzyszącego komentarza. To w jaki sposób chce się wykorzystać zdjęcia musi wynikać wprost ze zgody lub z okoliczności towarzyszących jej wyrażeniu. Dalsze rozpowszechnianie, już rozpowszechnionego wizerunku, również wymaga zgody.

W rozpoznawanej sprawie pozwana powoływała się na zgodę wyrażoną w regulaminie portalu internetowego (...). W ocenie Sądu Okręgowego argument ten nie jest trafny. Zgodnie z art.6 Regulaminu Serwisu (...) (...)użytkownik poprzez umieszczenie danych, w szczególności wizerunku, materiałów lub wypowiedzi na koncie własnym lub innego użytkownika udziela (...)niewyłącznej licencji na wykorzystywanie, utrwalanie w pamięci komputera, zmienianie, usuwanie, uzupełnianie, wykonywanie publiczne, wyświetlanie publiczne, zwielokrotnianie i rozpowszechnianie (w szczególności w Internecie") tych danych. Zgodnie zaś z art.7 w/w regulaminu wskazano, że podawane przez użytkownika dane oraz dane osobowe są informacjami jawnymi, które mogą być podane do publicznej wiadomości w ramach Portalu. W szczególności mogą one być dostępne dla osób korzystających z sieci Internet oraz mogą być indeksowane przez wyszukiwarki, czego użytkownik ma świadomość i na co użytkownik wyraża zgodę. W ocenie Sądu z zapisów tych wynika wprost, że zgoda na rozpowszechnianie wizerunku dotyczy tylko portalu (...). Użytkownicy portalu mogą go oglądać, ale nie mogą sami rozpowszechniać wizerunku. Oznacza to, że strona pozwana nie miała zgody na rozpowszechnianie wizerunku powodów.

Pomiędzy stronami był spór co do tego czy w ogóle można mówić o rozpowszechnianiu wizerunku, skoro twarze powodów na zdjęciach zostały „zasłonięte”. Sąd Okręgowy wskazał, że o tym, czy doszło do rozpowszechnienia wizerunku decyduje rozpoznawalność. Zatem samo zasłonięcie twarzy nie jest wystarczające, jeżeli mimo tego dana osoba jest rozpoznawalna. Sąd zwrócił też uwagę, że wizerunek nie musi być rozpoznawalny dla wszystkich. Wystarczy, że jest rozpoznawalny dla osób z najbliższego otoczenia, dla osób z którymi dana osoba ma regularny kontakt. W przeciwnym razie chroniony byłby tylko wizerunek osób powszechnie znanych. W ocenie Sądu wizerunek powodów jest rozpoznawalny. Przede wszystkim potwierdzili to świadkowie, którzy rozpoznali powodów. Powodowie o przedmiotowych zdjęciach dowiedzieli się od znajomych, którzy nie mieli problemów z ich identyfikacją. Postura powoda jest na tyle charakterystyczna, że można go rozpoznać. Również porównanie zdjęć powodów bez zasłoniętych twarzy z tymi zasłoniętymi wskazują, że są to te same osoby. Ponadto sąd naocznie porównując wizerunek powód ze zdjęciami w gazecie doszedł do przekonania, że zasłonięcie twarzy powód nie powoduje, że przestają być rozpoznawalni.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że zostało naruszone dobro osobiste powodów w postaci wizerunku.

Uznał Sąd Okręgowy ponadto, że zostało również naruszone dobre imię powoda i jego godność. Zestawienie jego zdjęć z artykułem sugeruje, że powód jest albo mordercą, albo nie żyjącym mężem kochanki mordercy. Tak odbierali to znajomi powoda. W obu przypadkach dochodzi do naruszenia dóbr osobistych. W przypadku utożsamienia powoda z mordercą to mamy do czynienia z naruszeniem dobrego imienia, a w przypadku utożsamienia powoda z nieżyjącym mężem kochanki mordercy to mamy do czynienia z naruszeniem godności. W przypadku powódki doszło do naruszenia jej dobrego imienia, dobrej sławy, poprzez umieszczenie jej zdjęć jako ilustracja artykułu. Przedstawiona ona została jako osoba niemoralna, która związała się z mordercą.

W tych przypadkach została przekroczona granica wolności wypowiedzi i rozpowszechniania informacji. W ocenie Sądu Okręgowego strona pozwana nie wykazała, jakoby opublikowanie zdjęć powodów było działaniem w imię uzasadnionego interesu społecznego. Kolejno Sąd Okręgowy przytoczył przepisy art. 10 i art. 12 ustawy Prawo prasowe. W ocenie Sądu strona pozwana nie zachowała żadnej, a nie tylko należytej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu zdjęć obrazujących materiał prasowy. Nie zadała sobie trudu ustalenia, czy rzeczywiście osoby, których zdjęciami zilustrowano publikację są w istocie tymi, o których mowa jest w tekście. Strona pozwana zilustrowała swoje publikacje, zdjęciami osób, które w żaden sposób nie były powiązane z treścią oświadczeń zawartych w artykułach. Nie wiadomo komu i czemu miało to służyć. W ocenie Sądu chodziło tylko o to, aby zamieścić jakiegokolwiek zdjęcia, aby one były, aby uzyskać odpowiedni efekt wizualny i aby sprzedało się jak najwięcej egzemplarzy gazety. Nie chodziło o cel informacyjny, o jakikolwiek interes społeczny a jedynie o interes ekonomiczny wydawcy. W przypadku wykorzystania wizerunku powodów to dodatkowo trudno odnaleźć interes społeczny w publikacji ich wizerunku bez ich zgody, w sytuacji gdy niczego złego oni nie zrobili, a artykuł nie dotyczył ich.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle przepisów prawa prasowego nie budzi wątpliwości legitymacja bierna wydawcy. Roszczenie powodów o zadośćuczynienie i złożenie stosownego oświadczenia znajduje podstawę w przepisach kodeksu cywilnego i ustawy prawo prasowe, nie znajduje natomiast umocowania w przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Tej ostatniej podstawy Sąd Okręgowy nie uwzględnił, wskazując, że prawa osobiste przysługują jedynie twórcy zdjęć, tymczasem z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powodowie nie byli autorami fotografii, a jedynie właścicielami egzemplarzy na których utrwalono ich wizerunek. Nie przysługują im zatem prawa osobiste twórcy, a jedynie ochrona wizerunku.

Sąd Okręgowy przytoczył następnie przepis art. 448 k.c., z którego wynika, że ustalenie „odpowiedniej sumy pieniężnej” powinno nastąpić z uwzględnieniem wszelkich okoliczności, w szczególności dotyczących rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru i następstw naruszenia, stosunków majątkowych zobowiązanego. Przesłankami uwzględnienia roszczenia opartego na art. 448 k.c. jest naruszenie prawa rodzące jednocześnie odpowiedzialność na tle art. 23 i 24 k.c. będące zawinionym naruszeniem dobra osobistego, bez względu na stopień winy. Podstawą zasądzenia zadośćuczynienia będzie zatem każdy, nawet najmniejszy stopień zawinienia, do granic niedbalstwa. Zdaniem Sądu działanie pozwanej polegające na zilustrowaniu artykułu „(...)” zdjęciami powodów, doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powodów. Naruszenie to było zawinione a wina pozwanego była umyślna. Wiedział on bowiem, że te zdjęcia nie przedstawiają osób wskazanych w artykule. Wiedział, że nie posiada zezwolenia powodów na publikację ich wizerunku. Zatem celowo naruszył dobra powodów.

W niniejszej sprawie, powódka R. G. żądała zasądzenia na jej rzecz kwoty 40 000 zł, zaś powód L. G. kwoty 30 000 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego artykuł ma dla obojga powodów negatywny wydźwięk, jednakże większą szkodę wyrządza powodowi, ponieważ to on może być utożsamiany z podpalaczem. Jako zabójca, który zabija najbliższych, narażony być może na szczególne potępienie w społeczeństwie. Odnosząc się natomiast do powódki, wskazać należy, iż w artykule znajduje się jedynie odniesienie, że jest ona kochanką podpalacza. Sąd dostrzegając naruszenie dóbr osobistych R. G., stanął na stanowisku, że nie jest to jednak naruszenie uzasadniające zasądzenie na jej rzecz żądanej kwoty. Dokonując oceny zilustrowania artykułu zdjęciami powodów, Sąd nie mógł pominąć samej treści publikacji. Powódka była przedstawiana „jedynie” jako kochanka, a nie współuczestniczka zbrodni. Autor artykułu zaznaczył, że podpalacza poznała już po dokonaniu przez niego zabójstwa. Nie ma natomiast sugestii – co należy szczególnie podkreślić -, że pomagała lub uczestniczyła w tym zdarzeniu.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że naruszenie wizerunku powódki i utożsamianie jej z treścią artykułu zasługuje na zadośćuczynienie w kwocie 8 000 zł. W stosunku do powoda L. G., Sąd uznał, iż żądana przez niego kwota w wysokości 30 000 zł nie jest wygórowana. Zdaniem Sądu, wbrew wywodom pozwanej, w żaden sposób nie dojdzie do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie powodów, żądana kwota stanowi bowiem rekompensatę za krzywdę, którą powodowie doznali, a zasądzone kwoty są właściwe.

Odnosząc się do żądania zobowiązania pozwanej do opublikowania na swój koszt oświadczenia mającego na celu przeproszenie powodów, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby w jakikolwiek sposób dokonywać korekty tekstu. Został on bowiem zredagowany w sposób właściwy, który odpowiada rzeczywiście doznanej krzywdzie. Zdaniem Sądu nie ma tam próby przemycenia czegoś więcej niż wynika z doznanego naruszenia. Tekst jest bardzo wyraźny i rekompensuje krzywdę powodów.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w zakresie wskazanym w punktach I-III wyroku, orzekając o kosztach procesu na zasadzie art. 98 k.p.c., względem powoda i na zasadzie art. 100 k.p.c., względem powódki.

Wyrok Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo **zaskarżyła apelację pozwana**, zarzucając:

1/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny sprzecznie z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, poprzez:

a/ uznanie za wiarygodne dowodów z zeznań M. K., I. P., Z. I., w zakresie w jakim świadkowie zeznali, że rozpoznali powodów na zdjęciach załączonych do spornego materiału prasowego, w sytuacji, gdy zdjęcia powodów zostały zanonimizowane zgodnie z wymogami prawa oraz starannie zapikselowane i w sytuacji, gdy zeznania w/w świadków były nieobiektywne, emocjonalne i jako takie nie mogły być ocenione jako wiarygodne, bowiem świadkowie przed opublikowaniem materiału prasowego znali fotografie;

b/ przyznanie w całości wiary dowodowi z zeznań powodów, w sytuacji gdy powodowie mieli oczywisty interes w zakresie składania zeznań o określonej treści;

c/ bezkrytycznym daniu wiary twierdzeniom powodów, iż treść publikacji spornego artykułu nie jest zgodna z prawdą, narusza dobra osobiste powodów, przy całkowitym pominięciu przez Sąd kontekstu sytuacyjnego i tematu artykułu;

d/ dokonaniu błędnych ustaleń, że powodowie zasadnie twierdzą, że sporny artykuł obiektywnie naruszał ich dobra osobiste, nie wskazując na czym konkretnie polegało naruszenie chronionego dobra prawnego i jakie realne, negatywne implikacje dla powodów miał fakt publikacji inkryminowanego artykułu;

2/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania przez nieprawidłowe uznanie, że :

a/ powód był rozpoznawalny na zanonimizowanym zdjęciu przedstawionym w spornym materiale prasowym po posturze i kształcie twarzy, w sytuacji, gdy postura powoda, nie jest charakterystyczna, mając na uwadze przeciętną osobę płci męskiej w wielu powodów, a kształt twarzy powoda nie był widoczny na zdjęciu, bowiem powód został na nim przedstawiony z profilu, nadto miał zanonimizowaną, zapikselowaną całą twarz, co całkowicie uniemożliwiało jego identyfikację;

b/ część osób, która zapoznała się ze spornym materiałem prasowym utożsamiała powoda z osobą podpalacza, w sytuacji gdy na takie ustalenie nie pozwala ani treść ani wygląd spornej publikacji ani zeznania świadków złożone w niniejszej sprawie;

c/ powódka była rozpoznawalna na przedstawionym w spornym materiale prasowym zdjęciu z uwagi na fakt, że w tekście podano inicjały (...), w sytuacji, gdy powodowie są wieloletnim małżeństwem, a więc powódka od lat nie posługuje się swoim panieńskim nazwiskiem;

d/ pozwana zamieściła w treści spornego materiału prasowego zanonimizowane zdjęcia powodów tylko po to aby zamieścić jakiegokolwiek zdjęcia, aby uzyskać odpowiedni efekt wizualny i aby sprzedało się jak najwięcej egzemplarzy gazety, wyłącznie z uwagi na swój interes ekonomiczny, w sytuacji gdy opatrzenie spornego materiału prasowego zanonimizowanymi zdjęciami powodów było skutkiem omyłki, wynikającej ze zbieżności danych osobowych oraz miejsca zamieszkania powódki i partnerki bohatera publikacji D. P. a pozwana publikując sporny materiał prasowy działa wyłącznie w celu ochrony uzasadnionego interesu społecznego;

3/ naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, to jest:

a/ art. 65 k.c. w zw. z art. 2 lit c w zw. z art. 6 oraz art. 7 ust. 1 Regulaminu Serwisu (...) (...) przez uznanie, że powodowie zamieszczając swój wizerunek w serwisie społecznościowym (...) wyrazili zgodę wyłącznie na rozpowszechnianie ich wizerunku na portalu (...), w sytuacji, gdy z treści w/w regulaminu wynika, że użytkownik poprzez umieszczenie wizerunku na portalu wyraża wprost i bez dodatkowych obostrzeń zgodę na wyświetlenie publicznie tego wizerunku oraz jego zwielokrotnienie i rozpowszechnienie;

b/ art. 23 k.c. i art. 24 § k.c. w zw. z art. 14 ust. 6 Prawa prasowego przez uznanie, że w spornym materiale doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powodów przez naruszenie ich prawa do prywatności z uwagi na przedstawienie w spornym materiale prasowym ich zanonimizowanych zdjęć, w sytuacji, gdy wizerunek nie stanowi elementu prywatnej sfery życia;

c/ art. 23 k.c. w zw. z art. 81 Prawa autorskiego przez uznanie, że wizerunkiem może być sposób zachowania, linia profilu czy też charakterystyczny cień, a powodowie byli rozpoznawalni na zdjęciach przedstawionych w spornym materiale prasowym, bowiem postura powoda jest na tyle charakterystyczna, że można go rozpoznać, w sytuacji, gdy zdjęcia powodów zostały zanonimizowane w taki sposób, że całe twarze powodów zostały zapikselowane, zaś przedstawione zdjęcia nie pozwalały na identyfikację powodów;

d/ art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 81 Prawa autorskiego przez uznanie, że w spornym materiale prasowym doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci prawa do wizerunku, w sytuacji, gdy powodowie wyrazili zgodę na upublicznienie swoich wizerunków;

e/ naruszenie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez 1/ uznanie, że w spornym materiale prasowym doszło do naruszenia dobrego imienia i godności powoda przez zestawienie jego zdjęć z artykułem, który sugeruje, że powód jest albo mordercą albo nieżyjącym mężem kochanki mordercy, w sytuacji, gdy treść, kontekst oraz wygląd spornego materiału prasowego nie pozwala na przyjęcie, że wizerunek powoda został przedstawiony jako wizerunek mordercy czy też nieżyjącego męża kochanki mordercy, 2/ uznanie, że w spornym materiale doszło do naruszenia dobrego imienia oraz dobrej sławy powódki poprzez umieszczenie jej zdjęć jako ilustracji tego materiału, w którym została ona przedstawiona jako osoba niemoralna, która związała się z mordercą, w sytuacji, gdy powódka nie jest rozpoznawalna na zdjęciach załączonych do materiału;

f/ naruszenie art. 24 § 1 k.c. przez uznanie, że treść oraz forma przeprosin do których opublikowania pozwany został zobowiązany w punkcie III zaskarżonego wyroku spełnia kryteria odpowiedniości i adekwatności pod względem formy i treści, w sytuacji, gdy z treści tych przeprosin wynika, że do naruszenia dóbr osobistych powodów doszło przez bezprawne opublikowanie w spornych materiałach prasowych zdjęć stanowiących własność powodów („prywatnych zdjęć”) podczas gdy powodowie nie byli autorami fotografii a jedynie właścicielami egzemplarzy na których utrwalono ich wizerunek, a zatem nie przysługiwały im osobiste prawa autorskie do przedmiotowych zdjęć;

g/ naruszenie art. 24 § k.c. w związku z art. 1, art. 6 i art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego przez uznanie, że pozwany naruszył w sposób bezprawny dobra osobiste powodów, w sytuacji, gdy sporny materiał prasowy został

opublikowany w uzasadnionym celu społecznym, w ramach realizacji funkcji prasy do kontroli i krytyki społecznej a w jego treści znajdowały się wyłącznie prawdziwe informacje zebrane z zachowaniem zasad staranności i rzetelności dziennikarskiej, a co za tym idzie, ewentualne naruszenie dóbr osobistych powodów nawet jeśli miało miejsce, to nie miało charakteru bezprawnego;

h/ naruszenie art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. przez uznanie, że: 1/ poprzez niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w zasądzeniu na rzecz powodów kwot 30 000 zł i 8 000 zł , tytułem zadośćuczynienia, w sytuacji gdy pozwany nie naruszył dóbr osobistych powodów ani w sposób bezprawny ani w sposób zawiniony, a powodowie nie doznali krzywdy w wyniku ewentualnego naruszenia ich dóbr osobistych, 2/ zasądzona od pozwanego na rzecz powodów kwota nie będzie stanowiła bezpodstawnego wzbogacenia po stronie powodów, gdyż stanowi rekompensatę za doznaną przez powodów krzywdę, w sytuacji gdy zadośćuczynienie nie może prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia a w niniejszej sprawie zasądzone zadośćuczynienie stanowi kwotę przekraczającą równowartość rocznych dochodów powoda, zaś w przypadku powódki, przekraczające jej półroczne dochody.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie obu powództw w całości. Wniosła też o zasądzenie od powodów kosztów procesu.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja strony pozwanej jest oczywiście bezzasadna.

Wbrew zarzutom apelującej ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są prawidłowe, zasadniczo prawidłowa jest też ocena tych ustaleń, dokonana przez Sąd na gruncie mających zastosowanie w sprawie, prawidłowo wskazanych, przepisów prawa materialnego, w tym przepisów Konstytucji RP.

Należy bez jakichkolwiek zastrzeżeń zgodzić się z Sądem Okręgowym, że sporna publikacja prasowa naruszyła dobro osobiste powodów, jakim jest wizerunek. Wizerunek należy do dóbr osobistych wyraźnie wymienionych w art. 23 k.c. Rozpowszechnianie wizerunku regulują natomiast przepis art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 2006.90.631. j.t. – dalej jako Pr. Aut.), który stanowi, że takie rozpowszechnianie wizerunku wymaga – co do zasady – zezwolenia osoby na nim przedstawionej. Wizerunek dostrzegalne, fizyczne cechy człowieka, tworzące jego wygląd i pozwalające na identyfikację danej osoby wśród innych ludzi, bądź też: skonkretyzowane ustalenie obrazu fizycznego człowieka, podatne do zwielokrotnienia i rozpowszechnienia. Na gruncie art. 81 Pr Aut przyjmuje się, że wizerunek to wytwór niematerialny, który za pomocą środków plastycznych przedstawia rozpoznawalną podobiznę danej osoby (lub osób). Przepisy art. 81-83 Pr. Aut., w tym zakresie w jakim odnoszą się do wizerunku (również do korespondencji) mają charakter szczególny, gdyż nie dotyczą ochrony autora bądź utworu, lecz zawierają postanowienia w istocie ograniczające swobodę wypowiedzi twórczej, głównie ze względu na poszanowanie dóbr osobistych chronionych prawem powszechnym. Zakres zastosowania art. 81-83 Pr.Aut. nie jest jasny. Nasuwa się pytanie czy przepisy te należy stosować do wizerunku utrwalonego nie w utworze. Z treści przepisów nie wynika takie zawężenie. Dlatego też przyznając prymat wykładni językowej postanowień rozdziału 10 Pr.Aut. trzeba przyjąć, że przepisy te dotyczą wizerunku niezależnie od tego, czy można dopatrzeć się w nim elementów twórczych, inaczej mówiąc, czy można przypisać im walor utworu w rozumieniu art. 1 Pr.Aut (tak: J. Barta, R. Marcinkiewicz, Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Komentarz, Dom Wydawniczy ABC, 2003 r, str. 581-585).

Pojęcie rozpowszechniania wizerunku powinno być interpretowane przy wykorzystaniu definicji terminu „rozpowszechnianie” zamieszczonej w art. 6 pkt. 3 pr. Aut. Chodzi zatem o sytuację w której stworzona zostaje możliwość zapoznania się z wizerunkiem bliżej nieokreślonego (z góry), nie zamkniętemu kręgowi osób. Udostępnienie to odbywać może się za pomocą dowolnego medium, w tym prasy.

Jak wynika z treści art. 81 ust. 1 Pr.Aut. tylko od woli portretowanego zależy dopuszczalność rozpowszechniania jego wizerunku. Może się on temu sprzeciwić bez jakiegokolwiek uzasadnienia. Zgoda może być udzielona w dowolnej formie oraz w dowolny sposób (a więc także per facta concludentia), powinna jednak dotyczyć konkretnego wizerunku.

Osoba udzielająca takiej zgody musi mieć pełną świadomość nie tylko formy przedstawienia jej wizerunku ale także miejsca i czasu publikacji, zestawienia z innymi wizerunkami i towarzyszącego komentarza. Przypadki, kiedy wizerunek można opublikować bez zgody danej osoby są limitowane ustawowo. Art. 81 ust. 2 stanowi, że zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku: 1/ osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych; 2/ osoby stanowiącej jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza.

Nie budzi oczywiście wątpliwości, że o naruszeniu dobra osobistego, jakim jest wizerunek może dojść jedynie wtedy, gdy osoba przedstawiona w określonej formie jest rozpoznawalna, choćby dla ograniczonego kręgu osób, np. członków najbliższej rodziny czy znajomych.

Dwie okoliczności dotyczące ewentualnego naruszenia dobra osobistego powodów w postaci wizerunku pozostają sporne między stronami. Po pierwsze pozwana, również w apelacji, kwestionuje rozpoznawalność powodów, na przedstawionych w dzienniku (...) fotografiach. Po drugie, w ocenie pozwanej, zamieszczając przedmiotowe zdjęcia na portalu społecznościowym (...) powodowie wyrazili, choćby w sposób dorozumiany, zgodę na ich upublicznienie, o czy świadczyć ma treść regulaminu tego portalu.

Jak chodzi o problem rozpoznawalności powodów, pozwana kwestionuje zeznania świadków M. K. i I. P., którzy zeznali, że rozpoznali powodów na zdjęciach, a które to zeznania Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne. Ocenę tę trudno podważyć, zważywszy na to, że została ona poparta przede wszystkim własnym spostrzeżeniem Sądu, który trzykrotnie widział powodów, a na rozprawie w dniu 1 października 2015 roku miał możliwość dokładnego ich obserwowania w trakcie przesłuchania. Na tej podstawie Sąd Okręgowy mógł miarodajnie stwierdzić, że osoby znające powodów z pewnością nie miały żadnych problemów z rozpoznaniem ich na zdjęciach, co oznacza, że dokonana anonimizacja nie była skuteczna a „zapikselowanie” twarzy niewystarczające. Jest to ocena przekonująca. Wypada dodatkowo zauważyć, że zdjęcie obojga powodów, zostało wykonane w sytuacji szczególnej a mianowicie na weselu. Powodowie, jako jedyni goście, stoją w środkowej części sali weselnej, tańcząc, bądź oczekując na rozpoczęcie tańców. Pozostali goście weselni siedzą przy stołach. Jest to sytuacja charakterystyczna, zarówno co do miejsca, okoliczności, jak i co do osób uczestniczących w zdarzeniu. Zdecydowanie ułatwia to skojarzenie osób powodów, nawet przez osoby spoza najbliższego kręgu. Niewątpliwie znający powodów uczestnicy imprezy nie mieli żadnych problemów z ich rozpoznaniem, a co za tym idzie, również z rozpoznaniem powódki na zdjęciu „turystycznym”, tj. siedzącej przed przyczepą campingową. Zeznania świadków, którzy rozpoznali powodów są wiarygodne, zarzuty apelującej w tym przedmiocie są oczywiście bezzasadne.

Kwestionując dokonana przez Sąd Okręgowy ocenę zeznań świadków K. i P., jak też ocenę zeznań samych powodów, apelująca zapomina, że przepisy prawa cywilnego nie uzależniają ochrony poszkodowanego od dokonania się naruszenia danego dobra. Jak wynika z treści art. 24 § 1 k.c. ochrona przyznana jest temu, czyje dobro osobiste zostaje „zagrożone” cudzym działaniem. W tym kontekście nie jest więc istotne czy i ile osób faktycznie rozpoznało powodów na zdjęciach. Istotne jest czy rozpoznanie takie było obiektywnie możliwe. Ochrona przysługiwałaby powodom nawet wówczas, gdyby powodowie należeli do takiej grupy społecznej, w której tygodnik (...) w ogóle nie jest czytany i w konsekwencji nie zostaliby przez nikogo rozpoznani. Na gruncie art. 24 k.c. istotna jest obiektywna możliwość rozpoznania powodów, a tę stwierdził naocznie Sąd I instancji i to spostrzeżenie jest wystarczające do uznania, że przesłanka ochrony wizerunku powodów, w postaci możliwości ich rozpoznania na zdjęciach została spełniona.

W ocenie apelującej Sąd Okręgowy winien był uznać, że zamieszczając swoje zdjęcia na portalu społecznościowym (...) K., i znając regulamin tego portalu, powodowie wyrazili zgodę na upublicznienie zdjęć, co najmniej w sposób dorozumiany. Takie twierdzenie nie znajduje jakichkolwiek podstaw. Sąd Okręgowy przytoczył zapisy art. 6 i 7 Regulaminu Serwisu (...) (...)i trafnie uznał, że zgoda na wymienione tam zasady, nie oznacza bezwarunkowej zgody na upubliczniania wizerunków zamieszczonych na w/w portalu. Uczestnicy portalu (...) K. udzielają licencji Serwisowi (...) (...) na upublicznienie zdjęć – w ramach tego portalu i dla tylko jego użytkowników. Niewyłączność licencji oznacza jedynie to, że osoby te mogą udzielić licencji na rozpowszechnianie zdjęć innym jeszcze podmiotom, oprócz Serwisu (...) (...) Jest jednak poza sporem, że powodowie nie udzielali takiej licencji stronie pozwanej. Powodowie

właśnie nie godzili się na to, by ich wizerunki zostały użyte dla zilustrowania artykułu o podejrzeniu popełnienia ciężkiego przestępstwa, i to w ten sposób, że zastąpiły wizerunki bohaterów opisywanej historii. Tymczasem, jak wyżej wskazano, osoba udzielająca takiej zgody musi mieć pełną świadomość nie tylko formy przedstawienia jej wizerunku ale także miejsca i czasu publikacji oraz – co szczególnie istotne w rozpoznawanej sprawie – zestawienia z innymi wizerunkami i towarzyszącego komentarza. Stawianie w apelacji zarzutu, że powodowie tak rozumianej zgody udzielili jest bezzasadne w takim stopniu, że narusza wyrażoną w art. 3 k.p.c. powinność przestrzegania przez stronę w procesie dobrych obyczajów.

Jak wynika z powyższych uwag pozwana, publikując bez zgody powodów ich zdjęcia, dopuściła się bezprawnego naruszenia ich dobra osobistego w postaci wizerunku. Zgodzić się należy z Sądem I instancji, że takie działanie pozwanej doprowadziło również do naruszenia innych dóbr osobistych powodów. Doszło do naruszenia czci powodów zarówno w jej aspekcie zewnętrznym (dobre imię) jak i wewnętrznym (cześć). Zestawienie fotografii powodów z artykułem „(...)” w oczywisty sposób miało wywołać wrażenie, że kobieta na zdjęciu to R. P – osoba, z którą podejrzany o zabójstwo D. P. związał się już po śmierci członków jego rodziny. Interpretację kim jest mężczyzna stojący tańczący z (...) pozostawiono inwencji czytelników, ci zaś rozważali czy jest on domniemanym zabójcą, czy nieżyjącym już mężem „kochanki” zabójcy. Możliwość takich skojarzeń istniała i została wykazana dowodem z zeznań świadków. Gdyby nawet przyjąć, że osoby z najbliższego kręgu powodów, a więc te które miały szanse ich rozpoznać, zorientowały się, że zamieszczenie fotografii jest konsekwencją jakiejś omyłki, to towarzysząca temu atmosfera niezdrowego zainteresowania i złośliwych komentarzy, w postaci „rozważań” czy powód jest zabójcą, z pewnością również naruszała cześć powodów. O ile w takim wypadku trudno byłoby mówić o naruszeniu dobrego imienia, to godność osobista powodów niewątpliwie została narażona.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadne te zarzuty apelacji, które dotyczyły naruszenia prawa materialnego, a to art. 23 i 24 k.c., jak też art. 81 Pr.Aut.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 448 k.c., choć argumentacja Sądu Okręgowego przedstawiona na uzasadnienie wysokości kwot przyznanym powodom, tytułem zadośćuczynienia, nie jest w przekonująca; stopień dolegliwości, wywołanej naruszeniem dóbr osobistych obojga powodów uznać wypada za porównywalny. Dlatego za punkt wyjścia dla oceny zarzutu naruszenia art. art. 448 k.c. należy wziąć zadośćuczynienie w kwocie wyższej, tj. 30 000 zł, zasądzone na rzecz powoda L. G. i rozważyć czy jest ono „odpowiednie” w rozumieniu w/w przepisu. Art. 448 k.c. nie zawiera żadnych wskazań co do wysokości przewidzianych w nim świadczeń; wynika z niego jedynie, że zarówno suma zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego, jak i kwota pieniężna na rzecz wskazanej przez niego instytucji mają być odpowiednie. To zaś oznacza obowiązek rozważenia przez sąd wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia ale też stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego. Suma zadośćuczynienia powinna być przy tym z jednej strony umiarkowana, z drugiej zaś musi jednak zachować cechy instrumentu kompensacyjnego (por. uzasadnienie uchwały (7) Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2008 r, III CZP 31/08, OSNC 2009/3/36, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2010 r, IV CSK 340/09, Lex nr 852529). W tym kontekście nie budzi zastrzeżeń Sadu Apelacyjnego zasądzenie na rzecz powoda L. G. kwoty 30 000 zł. Jest to kwota odpowiednia, biorąc pod uwagę zakres negatywnych odczuć, które musiały być udziałem powoda. Oczywistym jest, że powód miał obawy, że zostanie skojarzony przez osoby ze swojego otoczenia – w tym przez osoby korzystające z usług firmy transportowej, gdzie był kierowcą – z bohaterami przedmiotowego artykułu, a co najmniej, że będzie obiektem złośliwych komentarzy. Nie można tracić z pola widzenia postawy strony pozwanej, która opublikowała zdjęcia wiedząc o tym, że przedstawiają one przypadkowe osoby nie związane z bohaterami artykułu. Tłumaczenie, że publikacja była konsekwencją omyłki jest absurdalne. Trafnie ocenił Sad Okręgowy, że pozwana świadomie naruszyła dobra osobiste powodów, po to, by zapewnić odpowiedni efekt wizualny przedmiotowej publikacji i aby sprzedać jak najwięcej egzemplarzy gazety. O tym, że zdjęcia powodów zostały opublikowane decydował wyłącznie interes ekonomiczny wydawcy. Stopień winy pozwanej, jako sprawcy naruszenia jest więc najwyższy, co musiało mieć wpływ na wysokość kwot przyznanych powodom, jako pokrzywdzonym, tytułem zadośćuczynienia.

Należy też w tym miejscu przypomnieć, że nawet gdyby kwotę zasądzoną na rzecz L. G. uznać za zawyżoną, to nie jest ona zawyżona w stopniu rażącym a tylko takie uchybienie Sadu I instancji dałoby możliwość zmiany zaskarżonego wyroku w omawianej części. Tym bardziej brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w części w jakiej zasądzono na rzecz powódki R.(...) tytułem zadośćuczynienia kwotę 8 000 zł.

Mając na względzie wszystkie przedstawione wyżej argumenty Sąd Apelacyjny oddalił apelację powodów, jako bezzasadną, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c.

SSA Barbara Baran SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Sławomir Jamróg